

Prof. dr hab. Antoni Jackowski

Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ

Recenzja rozprawy doktorskiej Pani mgr Marty MARO-KULCZYCKIEJ

**pt. „Przestrzeń turystyczna studentów specjalności *geografia turystyki*
oraz kierunków *turystyka i rekreacja uniwersytetów polskich*”**

Wstęp

Problematyka przestrzeni w ogóle, w tym również przestrzeni turystycznej, od dawna stanowi przedmiot badań geograficznych. Studia z tej dziedziny nasiliły się zwłaszcza po II wojnie światowej. Wiązało się to z koniecznością zagospodarowywania przestrzeni geograficznej, związanego ze wzrastającą aktywnością Człowieka w dziedzinie gospodarczej czy społecznej. Obok geografów studia z tego zakresu zaczęli też podejmować przedstawiciele innych nauk, przede wszystkim ekonomiści i urbaniści. Do badań takich często nawiązują też nauki społeczne.

Od dłuższego już czasu w nurt tych badań włączyła się geografia turystyki. Przypomnijmy, że do zakresu studiów tej dziedziny geografii należy m.in. określenie wpływu, jaki turysta i związana z jego pobytem działalność gospodarcza wywierają na przestrzeń geograficzną i społeczno – ekonomiczną. Zaczęły pojawiać się prace o charakterze teoretycznym. Nakreślono w nich samą koncepcję a także istotę przestrzeni turystycznej oraz różne uwarunkowania warunkujące jej wykształcenie się, a następnie funkcjonowanie. W tym zakresie wyraźnie dominuje ośrodek łódzki. Studia takie zainicjował Stanisław Liszewski, a kontynuuje je z powodzeniem Bogdan Włodarczyk.

Studia z tej dziedziny są trudne, wymagają bogatej wiedzy o charakterze interdyscyplinarnym, ale przede wszystkim wymagają od badacza doskonałego opanowania warsztatu naukowego oraz dużej inwencji i umiejętności stawiania nowych pytań, na które odpowiedzi nie zawsze są łatwe do sprecyzowania. Teoria przestrzeni wymaga bowiem wielkiej wiedzy geograficznej i ekonomicznej, ale także swobodnego poruszania się w obrębie takich nauk, jak filozofia, socjologia czy logika. To zapewne jest powodem, że jak do tej pory studia o tym charakterze ciągle jeszcze nie doczekały się w miarę kompletnych i obiektywnych syntez naukowych.

Jedną z prób wypełnienia istniejącej luki stanowi recenzowana rozprawa doktorska.

1. Uwagi ogólne

Praca doktorska Pani mgr Marty Maro-Kulczyckiej liczy łącznie 226 stron tekstu oraz LXIX stron załączników. W tekście zasadniczym zamieszczono 79 rycin oraz 67 tabel. Aneks tworzą: kwestionariusze ankiet, tabele ze szczegółowym wykazem przedmiotów, wykazem ćwiczeń terenowych, charakterystyką społeczno-demograficzną respondentów, mapy ilustrujące miejsca krajowych wyjazdów turystycznych respondentów, zagraniczną przestrzeń turystyczną respondentów oraz przykłady map wyobrażeniowych przygotowanych przez respondentów.

Rozprawa składa się z ośmiu numerowanych rozdziałów. Praktycznie obejmuje ona sześć rozdziałów merytorycznych (w przedstawionej wersji to rozdziały 2 do 7) oraz Wstęp i Podsumowanie, którym nie powinno się przypisywać numerów. Wszystkie części mają podrozdziały, przy czym najwięcej we Wstępie. Całość zamyka Spis literatury, a także wykazy źródeł, ilustracji, tabel oraz załączników. Bibliografia jest numerowana i obejmuje 179 pozycji piśmiennictwa, w tym 18 zagranicznych. W spisie literatury wykazano również adresy stron internetowych badanych jednostek.

Drobna uwaga dotycząca spisu literatury, do ewentualnego wykorzystania przy przygotowywaniu rozprawy do druku: przy przyjętych przez Autorkę zasadach opisu bibliograficznego (kolejność: autor, rok wydania itd.) nie numeruje się pozycji.

2. Ocena rozprawy

We Wstępie (s. 2-43) Autorka nakreśliła podstawowe założenia, jakie przyjęła podczas realizacji rozprawy, dokonała prezentacji podstawowych pojęć, przedstawiła stosowane metody, organizację i przebieg badań, scharakteryzowała wykorzystane materiały źródłowe, wreszcie stosunkowo szeroko omówiła literaturę przedmiotu.

Chciałbym przez chwilę podyskutować z Autorką nad Jej koncepcją podmiotu badań. W tytule rozprawy wyraźnie podkreślono, że badana problematyka odnosi się do sytuacji w **uniwersytetach polskich**, zaś w tekście (s. 5) dodaje, że chodzi o uniwersytety „bezpzymiotnikowe”. Doktorantka uzasadnia ten wybór na s. 5-6 i z Jej wywodem całkowicie się zgadzam. Nie bardzo jednak przekonuje mnie kolejny krok, jakim było „dokooptowanie” do uniwersyteckiej geografii turystyki innych uczelni. Jeżeli jeszcze mógłbym zaakceptować szkoły wyższe posiadające odrębne kierunki geograficzne (Akademia Pomorska w Słupsku, Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach, Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie), to absolutnie nie przekonują mnie argumenty

Autorki odnośnie włączenia do badań szkół zawodowych typu Akademii Wychowania Fizycznego czy uczelni ekonomicznych. Doktorantka wielokrotnie podkreśla, że krok ten został podyktowany chęcią porównania różnych typów szkół. Jeżeli tak, to powinno to znaleźć swoje odzwierciedlenie w tytule rozprawy. Bowiem w rzeczywistości dotyczy ona przestrzeni turystycznej studentów wszystkich studiów turystycznych, a nie tylko z zakresu geografii turystyki. Tytuł zawsze musi odpowiadać zawartości pracy i odwrotnie.

I jeszcze jedna uwaga: Uniwersytet Jana Kochanowskiego nie jest uniwersytetem „przymiotnikowym” – trudno bowiem za przymiotnik uznać imię patrona uczelni. Zresztą w badanej podstawowej grupie uczelni znalazły się uniwersytety posiadające w nazwie patronów, choćby UMCS w Lublinie czy Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy.

Mówiąc o podmiocie badań (s. 5-8) Autorka podkreśliła, że są to studenci ostatniego roku studiów magisterskich z geografii turystyki. Niestety ograniczyła się do jednostek, mających w nazwie słowo „turystyka” czy „turystyka”. Nie wiem, czy nie stanowiło to pewnego ograniczenia zwłaszcza w doborze respondentów. Przykładowo podam, że w moim macierzystym Instytucie działają dwie jednostki organizacyjne, w których prowadzona jest dydaktyka oraz badania z tej dziedziny. Jedną z nich jest Zakład Geografii Religii (obecna nazwa Zespół Geografii Religii), w którym na ostatnim roku studiuje ponad 20 studentów, piszących prace magisterskie z turystyki religijnej. Z tekstu rozprawy nie bardzo wynika, czy tę grupę studentów uwzględniła Autorka w swych rozważaniach. Jeżeli nie – proponuję w wersji do druku dać odpowiedni przypis z informacją.

Autorka bardzo wnikliwie przestudiowała dotychczasowy dorobek pojęciowy w zakresie przestrzeni turystycznej. Podstawą dla niej – i słusznie – były jedyne jak dotąd pełne definicje takiej jednostki przestrzennej, sformułowane przez S. Liszewskiego (1995, 2005, 2006, 2009) oraz B. Włodarczyka (2006, 2007, 2009, 2011, 2014). Wykorzystanie tych, a także innych źródeł pozwoliło Doktorantce na zaprezentowanie własnej propozycji pojęcia przestrzeni turystycznej nawiązującej do potrzeb Jej rozprawy (s. 11). Propozycja Autorki stanowi cenny wkład w rozwój podstaw teoretycznych dla badań z tego zakresu.

Szczegółowo Doktorantka przedstawiła tok postępowania badawczego, jak też zastosowane metody. Jej wykład jest klarowny, a wkład metodyczny z pewnością będzie wykorzystany w innych tego typu pracach.

Dokonany przez Autorkę przegląd literatury (s. 27-43) świadczy o tym, że w momencie przystąpienia do pracy nad rozprawą posiadała solidne przygotowanie teoretyczne w zakresie interesującej ją problematyki. Szczególnie starannie przedstawiono dorobek w zakresie przestrzeni turystycznej w badaniach geograficznych. Doktorantka uwzględniła

wszystkie podstawowe pozycje z tego zakresu, zarówno polskie, jak też zagraniczne. Interesującym zabiegiem przy omawianiu literatury było wyodrębnienie w osobną grupę prac związanych wyłącznie z ogólną percepcją przestrzeni, nie tylko turystycznej. Bardzo to ułatwia Czytelnikowi lekturę dalszych części rozprawy. Cieszyć może fakt, że Autorka sporo wysiłku włożyła w skompletowanie literatury dotyczącej historii badań i dydaktyki w zakresie turystyki w poszczególnych ośrodkach geograficznych.

Rozdział 2. zatytułowano *Uczelnie jako kreatorzy przestrzeni turystycznej studentów* (s. 44-59). Przedstawiono tu historię studiów z zakresu geografii turystyki oraz turystyki w Polsce (od lat 30. ubiegłego wieku po rok 2010), analizę programów nauczania w badanych uczelniach, wyróżniając różne typy profili dydaktycznych oraz ocenę wiedzy zdobytej przez studentów podczas studiów. Przeprowadzone w tej części rozważania są interesujące, choć zastanawiam się, czy nie są zbyt rozbudowane.

Podczas lektury tej części nasunęły mi się pewne refleksje, wynikające z prezentowanych przez Autorkę wyników badań. Objęcie przez Doktorantkę wszystkich uczelni kształcących w zakresie turystyki musiało sprawić sporo kłopotów przy ustalaniu nazewnictwa związanego z profilami nauczania (s. 54-55, Rys. 12). Zapewne wpłynęły na to przede wszystkim plany nauczania na AWF-ach czy kierunkach „Turystyka-Rekreacja”, gdzie programy obejmują szereg przedmiotów mających niewiele wspólnego z rozwojem mentalnym słuchaczy (choćby blok zajęć z kultury fizycznej). Przyjęte przez Autorkę nazewnictwo profili (podprofilu?) nauczania jest niestety mało konkretne i pozostawia dużą swobodę interpretacyjną. W pracy naukowej powinniśmy zmierzać do określeń precyzyjnych, które Czytelnikowi dają natychmiastową odpowiedź, co dane pojęcie obejmuje. Do takich nie precyzyjnych propozycji zaliczam określenia: terenowo-turystyczny (rozproszony), turystyczno-terenowy (rozproszony), turystyczno-rekreacyjny (rozproszony), turystyczno-geograficzny (rozproszony), geograficzno-turystyczny (rozproszony), geograficzno-terenowy (zwykły) (Rys. 12, s. 55). W powszechnym odbiorze np. pojęcia „terenowo-turystyczny” i „turystyczno-terenowy” czy „turystyczno-geograficzny” i „geograficzno-turystyczny” będą uznane za tożsame.

Ciekawe wnioski wynikają z badań dotyczących oceny wiedzy zdobytej w trakcie studiów. Niestety Autorka tylko prześlizgnęła się nad analizą danych (zwłaszcza Rys. 13, s. 57), a dają one sporo do myślenia. Najwyżej respondenci ocenili poziom wiedzy zdobytej na Uniwersytecie Jagiellońskim, najgorzej wypadły w tej ocenie uczelnie wychowania fizycznego (co nie dziwi). Przyglądając się szczegółowo wykresowi nasuwa się jeden podstawowy wniosek: najwyższą ocenę respondenci wystawili placówkom geograficznym,

kształcącym w ramach specjalności „geografia turystyki”. Natomiast uczelnie (też uniwersytety) posiadające kierunek „Turystyka-Rekreacja” wypadły w tej ocenie słabo. Tym należy tłumaczyć stosunkowo niską pozycję Uniwersytetu Łódzkiego i Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu. Zdaję sobie sprawę, że problem ten jest niejako ubocznym w stosunku do głównego tematu rozprawy, ale jeśli już poświęca się takiemu zagadnieniu odrębny podrozdział, interpretacja uzyskanych wyników powinna być bardziej dogłębna.

Kończąc uwagi związane z tym rozdziałem chciałbym zachęcić Autorkę do sięgnięcia do nowych pozycji dotyczących Studium Turystyki UJ, w których znajdzie bardziej szczegółową informację odnośnie zakończenia działalności tej placówki (s. 46). Odnośnie Rys. 14 (s. 58) chciałbym się dowiedzieć, w którym bloku tematycznym uwzględniła Doktorantka turystykę religijną?

Rozdział 3 pt. *Charakterystyka społeczno-demograficzna respondentów* (s. 60-78) prezentuje wyniki badań dotyczących takich zagadnień, jak struktura wieku i płci, sytuację rodzinną, sytuację materialną i aktywność zawodową, miejsce pochodzenia i aktualnego zamieszkania respondentów oraz kierunki i tryb studiów. Podobnie jak w przypadku poprzedniego rozdziału, również odnośnie tej części mam wątpliwości, czy nie jest ona zbyt rozbudowana. Ważną sprawą w pracach naukowych jest podporządkowanie treści zasadzie *proportions gardées*. Zbyt szeroka część wstępna w stosunku do zasadniczej części rozprawy może spowodować pewne zagubienie się głównego celu badań.

Badania Autorki pośrednio potwierdziły obserwowaną od szeregu lat feminizację zawodu geografa (Rys. 15-16, s. 60-61). Ciekawe w jakim zakresie odbiło się to na percepcji przestrzeni turystycznej studentów?

Rozdział 4 *Przestrzeń wyjazdów terenowych na studiach* (s. 79-91) stanowi pierwszą część związaną bezpośrednio z tematem rozprawy. Autorka dokonała w nim charakterystyki zajęć terenowych w badanych ośrodkach oraz analizy przestrzennej miejsc wyjazdów na ćwiczenia terenowe. Doktorantka wyróżniła pięć grup miejscowości (s. 88, Rys. 29-30, Tab. 23, s. 90): *I. Unikatowe* (odwiedzane przez jedną uczelnię), *II. Rzadkie* (przez 2-3 uczelnie), *III. Powtarzalne* (przez 4-5 uczelnie), *IV. Popularne* (6-7 uczelnie), *V. Kanoniczne* (przez 8 i więcej uczelnie). Niestety również w tym przypadku muszę podjąć z Doktorantką dyskusję nad przyjętymi nazwami wydzielonych grup. Wydaje się, że nie korzystała ona w tym przypadku ze słowników języka polskiego, które w dużej liczbie są dostępne również w Internecie.

Przyjęta dla najniższej grupy miejscowości nazwa „unikatowe” w żaden sposób nie koresponduje z faktycznym znaczeniem tego słowa. Termin ten oznacza bowiem „niepowtarzalny”, „szczególny” czy „jedyny w swoim rodzaju”. Słowo „popularny” odnosi

się do rzeczy znanych ogólnie, słynnych, powszechnie uznanych. No i wreszcie przyjęta dla najwyższej grupy miejscowości słowo „kanoniczne”. Nie bardzo rozumiem, skąd Autorka wzięła to określenie dla tego typu badań. „Kanoniczny” oznacza bowiem „ogólnie uznany za właściwy”, „obowiązujący”, „ogólnie przyjęty”, „podstawowy”, „zasadniczy”, „najkorzystniejszy pod jakimś względem”. Stosując terminologię należy zachować umiar i postępować bardzo ostrożnie.

Rozdział 5 *Przestrzeń wyjazdów turystycznych respondentów* (s. 92-133) zawiera omówienie wskaźników aktywności turystycznej, cech wyjazdów turystycznych, przestrzeni wyjazdów krajowych i zagranicznych, modeli aktywności turystycznej. Podobnie jak poprzednio moje zastrzeżenia odnoszą się do nazewnictwa wydzielonych grup miejscowości (s. 114, Rys. 43-44 s. 114-115, tab. 37 s. 116). Natomiast odbiór całego rozdziału jest bardzo dobry, na pewno będzie on chętnie wykorzystywany przez badaczy ruchu turystycznego. Wnosi on też wiele nowości typu metodycznego.

Rozdział 6 *Percepcja przestrzeni turystycznej przez respondentów* (s. 134-180) prezentuje percepcję przestrzeni turystycznej Polski oraz przestrzeni turystycznej miast studiowania. Całość rozważań jest bardzo interesująca, a zastosowane metody stanowią cenny wkład do polskiej geografii turystyki.

Rozdział 7 pt. *Przestrzeń turystyczna respondentów i jej determinanty* (s. 181-200) obejmuje analizę przestrzeni turystycznej studentów oraz charakterystykę czynników warunkujących przestrzeń turystyczną respondentów. Moje zainteresowanie wzbudziły zwłaszcza mapy ilustrujące przestrzeń turystyczną studentów uniwersytetów i innych uwzględnionych szkół wyższych (Rys. 75-76 s. 185-186). Stanowią one wdzięczny materiał do głębszej interpretacji, której niestety zabrakło w pracy. Rozkład przestrzenny omawianego zjawiska jest bardzo zróżnicowany, co wynika zarówno z programu studiów, ale w znacznej mierze również z zasobności finansowej uczelni i stopnia zamożności studentów. Ilustracje te ukazują też istniejące rezerwy terenowe jeżeli chodzi o kierunki wyjazdów turystycznych. To są bardzo ważne zagadnienia, które wymagałyby poważniejszego komentarza.

Ostatnią część rozprawy stanowi Podsumowanie (s. 201-208). Zostało ono przygotowane bardzo starannie. Dokonano oceny uzyskanych rezultatów badawczych, wskazano też walory aplikacyjne rozprawy. Rozważania kończą uwagi Autorki stanowiące głos w toczącej się dyskusji o unifikacji i zjednoczeniu nauk o turystyce w jedną dziedzinę wiedzy. Dobrze, że Doktorantka jest za utrzymaniem stanu dotychczasowego, a więc możliwości uprawiania badań z zakresu zjawisk turystycznych przez poszczególne dziedziny

nauki. Przemawiają za tym m. in. rozważania zaprezentowane przez Doktorantkę w swojej rozprawie doktorskiej.

3. Uwagi szczegółowe

Rozprawa doktorska Pani mgr Marty Maro-Kulczyckiej jest przygotowana bardzo starannie zarówno pod względem stylistycznym, jak też redakcyjnym. Jest napisana bardzo dobrym językiem. Na podkreślenie zasługują świetnie wykonane materiały ilustracyjne.

4. Uwagi końcowe

Przedstawioną do recenzji rozprawę doktorską Pani mgr Marty Maro-Kulczyckiej oceniam bardzo wysoko. W żadnym stopniu nie umniejszają tej oceny poczynione przeze mnie uwagi, które mają wyłącznie charakter dyskusyjny.

Uważam, że rozprawa wnosi wiele nowych elementów do dotychczasowych badań dotyczących przestrzeni turystycznej i stanowi cenne uzupełnienie istniejącego dorobku polskiej geografii turystyki.

Za główne walory rozprawy uważam:

1. Obfitą literaturę przedmiotu i dobre rozeznanie zasobów źródłowych;
2. Dobre rozeznanie Autorki w problematyce przestrzeni turystycznej;
3. Umiejętnie przeprowadzone syntezy;
4. Zastosowanie właściwych metod badawczych. Chciałbym tu zwłaszcza zwrócić uwagę na starannie skonstruowane kwestionariusze do badań ankietowych;
5. Umiejętne wykorzystywanie materiałów historycznych;
6. Uwzględnienie w szerokim zakresie zagadnień przestrzennych i społecznych;
7. Prawidłowo zaprezentowane wnioski końcowe. Warto dodać, że podsumowaniem kończy się też każdy rozdział;
8. Staranna redakcja, szata graficzna oraz doskonała strona językowa.

Recenzowana rozprawa doktorska Pani mgr Marty Maro-Kulczyckiej stanowi wartościowe studium dotyczące przestrzeni turystycznej w ogóle, a przestrzeni turystycznej studentów w szczególności. Chciałbym zwrócić uwagę na walor aplikacyjny rozprawy. Powinna ona znaleźć szeroki zasięg odbiorców. Dlatego pozwalam sobie przedstawić Wysokiej Radzie Wydziału Nauk Geograficznych UŁ wnioski o jej opublikowanie, oczywiście po dokonaniu przez Autorkę koniecznych skrótów.

Wnioski końcowe

Recenzowana rozprawa jest dojrzałym opracowaniem naukowym, a przedstawione uwagi – zresztą nieliczne! – mają raczej charakter dyskusyjny lub porządkujący. **Praca Pani mgr Marty Maro-Kulczyckiej spełnia w mojej ocenie wszelkie warunki stawiane rozprawom doktorskim. Dlatego proszę Wysoką Radę Wydziału Nauk Geograficznych UŁ o dopuszczenie Autorki do dalszych etapów postępowania w przewodzie doktorskim.**

Kraków, 12 kwietnia 2015 r.

prof. dr hab. Antoni Jackowski